

Ja również byłem eksponatem osiągnięć nauki radzieckiej. Całkowicie łysy, tak oszpecony bliznami i plamami, że ci, którzy mnie znali, początkowo mnie nie rozpoznawali, ograniczony do ścisłej diety, byłem jednak również żywym dowodem na to, że nauka radziecka, nauka o zabijaniu, nie jest wszechmocna.

Chochłow nadal współpracował z amerykańskimi agencjami wywiadowczymi i chociaż był uzdolniony matematycznie, ukończył studia doktoranckie z psychologii na Duke University i został profesorem psychologii na Uniwersytecie Stanowym Kalifornii (il. 1.2). W końcu ożenił się ponownie, miał 2 córki i syna.



II. 1.2. Nikołaj Chochłow pokazuje zdjęcia żony i syna na konferencji prasowej w USA po ucieczce

Źródło: www.alamy.com/feb-26-2012-nikolai-khokhlov-soviet-spy-murder-squad-image69521903.html

Niestety jego syn zmarł na niewydolność nerek w dość młodym wieku. W kręgach wywiadu amerykańskiego istniało poważne podejrzenie, że choroba syna była wynikiem kolejnego incydentu z zatruciem niezidentyfikowaną substancją, przeprowadzonego w ramach zemsty za nieudaną próbę otrucia ojca. W 1992 r. Chochołw został całkowicie ułaskawiony przez Borysa Jelcyna, ówczesnego prezydenta Rosji. Zmarł na atak serca w San Bernardino w Kalifornii we wrześniu 2007 r.

Wiele chorób i zgonów pozostaje niewyjaśnionych, dlatego trudno określić rzeczywistą liczbę zdarzeń, które wiązały się z celowym narażeniem ludzi na promieniowanie lub radioaktywność. Najgłośniejszym przypadkiem zatrucia w najnowszej historii jest zatrucie polonem w Londynie, które wydarzyło się w 2006 r. i zostało opisane w rozdziale 12. Odnotowano jednak wiele działań przestępczych z wykorzystaniem źródeł promieniowania. Niektóre zostały wymienione w internetowej bazie danych Roberta Johnsona przypadków radiologicznych i związanych z nimi zdarzeń. Istnieje również lista sporządzona przez Mohtadiego i Murshida z Uniwersytetu Wisconsin, będąca wynikiem przeglądu przeprowadzonego w 2006 r. przy wsparciu Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA. Poniżej opisano niektóre z udokumentowanych przypadków, pochodzące z publikacji naukowych lub rejestrów karnych.

1.8. Zatrucie trytem (wodorem-3)

W lutym 1990 r. rutynowe kontrole stanu zdrowia personelu pracującego w elektrowni jądrowej Point Lepreau w Nowym Brunzwicku na wschodnim wybrzeżu Kanady wykazały podwyższony poziom radioaktywności w próbkach moczu. Niezadowolony 33-letni asystent operatora elektrowni Daniel George Maston, który pracował w elektrowni, pobrał próbkę ciężkiej wody z systemu moderatora reaktora borowego i wlał ją do dystrybutora zawierającego 5 galonów (około 19 litrów) schłodzonej wody, stojącego w jadalni dla pracowników. Ciężka woda, znana również jako tlenek deuteru, sama w sobie nie jest radioaktywna, ale jest używana do chłodzenia reaktora i staje się radioaktywna, gdy krąży w jego rdzeniu. Skazoną wodę wypilo 8 pracowników. Jeden z nich, pracujący w obszarze o wysokiej temperaturze, wykonywał stresującą pracę, która wymagała naprzemiennych cykli pracy, odpoczynku i nawadniania. Wypił znacznie więcej niż pozostali pracownicy. Incydent został wykryty, gdy w próbkach moczu stwierdzono podwyższony poziom trytu, radioaktywnej formy wodoru (wodoru-3). Maston został aresztowany, a podczas krótkiej rozprawy sądowej świadkowie opisali go jako „spokojnego człowieka”. Wielu pracowników zakładu uważało, że był to raczej kiepski żart niż złośliwe działanie. Długoterminowe konsekwencje zdrowotne dla poszkodowanych pracowników uznano za nieistotne.

Podobny incydent odkryto w listopadzie 2009 r. w elektrowni jądrowej Kaiga w stanie Karnataka na południowo-zachodnim wybrzeżu Indii. W moczu 55 pracowników